

TADEUSZ GRYGIER

Olsztyn

W SPRAWIE CIĄGŁOŚCI TRADYCJI PRUSKIEJ *

Problem dziedziczenia tradycji pruskiej w związku z zamiarem likwidacji Państwa Pruskiego wypłynął oficjalnie już na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR, W. Brytanii i Francji, która odbyła się w Londynie w 1947 r.¹ Na konferencji tej poruszono również sprawę dziedziczenia archiwaliów Państwa Zakonnego, Prus Książęcych oraz Prus Wschodnich. Obowiązującą w prawie międzynarodowym zasadę pertynencji terytorialnej akt zmodyfikowano w ten sposób, że akta Prus Książęcych, jako byłego lenna polskiego, w całości (niepodzielnie) przejmuje Polska². Decyzja ta została jednak zrealizowana tylko w połowie³. W ciągu niemal 30 lat, jakie upłynęły od konferencji londyńskiej ze sprawą dziedziczenia akt pruskich wiązały się różne zagadnienia. Ogólnie rzecz ujmując, wskazać można trzy zasadnicze problemy:

— historycznego określenia zagadnienia, przede wszystkim w ujęciu procesu rozwojowego państwa pruskiego;

* Artykuł uzupełnia studia prawno-administracyjne, dotyczące ustalenia granic chronologicznych Prus Książęcych. Dane te są koniecznymi elementami uzasadniającymi rewindykację akt Prus Książęcych (por. Tadeusz Grygier, *Organizacja władzy naczelnej Prus Książęcych*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” [dalej „KMW”] — 1964, ss. 460 - 513, oraz tegoż, *Próby utrzymania ustroju stanowego w Prusach Wschodnich na przełomie XVIII i XIX w.* „KWM” 1964, ss. 43 - 70).

¹ Joachim Meyer-Landrut, *Die Behandlung von Staatlichen Archiven und Registraturen nach Völkerrecht*. „Archivalische Zeitschrift” 1953, t. 48, s. 115 (por. uwagi T. Grygiera w recenzji pracy J. Meyer-Landruta: „KMW” 1959, ss. 323 - 333). Obecnie, po ustaleniach konwencji haskiej w sprawie ochrony dóbr kulturalnych przed totalną wojną i formami wojny (konwencja z 1954 r. zob. Stanisław Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*. Wrocław 1958, ss. 339 - 384 oraz Margot Günther-Hornig, *Kunstschutz in den von Deutschland besetzten Gebieten 1939 - 1945*. Tübingen 1958, s. 141), podkreśla się następującą jej zasadę: „zachowanie dóbr kulturalnych nie jest obowiązkiem posiadającego te dobra, ale obowiązkiem całej ludzkości”.

² Herbert Kraus, Erich Weise, *Zwei Gutachten über die Archive des Deutschen Ordens sowie des Altpreuussischen Herzogtums*. Göttingen 1950, s. 21.

³ T. Grygier, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, Dziesięć lat*. „KMW” 1958, ss. 271 - 288.

— politycznego ujmowania zagadnienia, wiążącego się z formowaniem tzw. tradycji pruskiej;

— sprecyzowania zasad prawnych zarówno w zakresie ogólnym, jak i szczególnym, przede wszystkim w interesującym nas zakresie międzynarodowego prawa archiwalnego.

Każdy z tych problemów posiada bogatą literaturę⁴. Wydaje się, iż dla zagadnienia dziedziczenia akt pruskich istotne są trzy tematy, dotyczące ważnej zasady ciągłości prawnej i administracyjnej, sprawy władzy zwierzchniej oraz współczesnych zagadnień organizacyjnych.

I. PRUSY JAKO PROBLEM CIĄGŁOŚCI HISTORYCZNEJ

Dla archiwalnego ujęcia istotna jest ocena wzajemnych powiązań między Państwem Zakonnym, Prusami Książęcymi a Monarchią Pruską, Republiką Weimarską oraz III Rzeszą. Chodzi bowiem w tym przypadku o rozwiązanie dawnych problemów, wynikających z łączności lub z przeciwstawności „idei zakonnej z tzw. pruskim socjalizmem”; należy określić, w jakim stopniu słuszny jest pogląd, iż Prusy niczego Brandenburgii nie dały, a Berlin (mimo iż koronacja w 1701 r. odbyła się w Królewcu) pozostał w dalszym ciągu centrum politycznym, zaś Prusy Książęce stały się „krajem ubocznym” (*Nebenland*) Brandenburgii; chodzi wreszcie o sprawdzenie, w jakiej mierze rozwój terytorialny Prus (Państwa Pruskiego) warunkowany był czynnikami geograficzno-politycznymi (Mark i Cleve — Delta Renu — Brandenburgia — Prusy Książęce — Inflanty)⁵. Dla tej kwestii ważne jest stwierdzenie polityków wschodniopruskich, iż prowincja będąca kolebką monarchii pruskiej, dająca jej nazwę — nie

⁴ Ilustracją tych spraw może być akcja odczytowa w Berlinie Zachodnim (prowadzona przez *Historische Gesellschaft zu Berlin*) w latach 1962 - 1963. Podstawą wielu odczytów było założenie, że od czasów ukazania się dzieła Otto Hintze (*Die Hohenzollern und ihr Werk*) upłynęło przeszło 50 lat i nikt nie podjął się opracowania nowej historii Prus. Uznano, iż „czasy nie sprzyjały podjęciu takiej pracy” (zob. *Preussen. Epochen und Probleme seiner Geschichte*, Berlin 1964, ss. V - VII). Charakterystyczne w tych rozważaniach jest to, że za „największego przeciwnika Prus przyjąć należy Hitlera” Ostatnio na temat legendy hohenzollernowskiej jako części składowej reakcyjnego prusactwa zob. Heinz Kathe, *Die Hohenzollernlegende*, Berlin 1973, s. 28.

⁵ Johannes Schultze, *Von Mark Brandenburg zum Preussenstaat. Preussen...*, s. 55.

była doceniana właśnie w tej monarchii⁶. Stwierdzano istnienie znacznych przeciwieństw między Prusami Książęcymi z ich tradycją Państwa Zakonnego, a Brandenburgią i Rzeszą Niemiecką. Ilustracją wschodniopruskich usiłowań wiązania się z tradycją Państwa Zakonnego był projekt ogłoszenia roku 1930 jako roku obchodu 700-lecia państwowości niemieckiej na wschodzie (*Siebenhundertjahrfeier des Osten*). W Królewcu zamierzano urządzić wielkie uroczystości, wydać okolicznościowe pomnikowe dzieło oraz zorganizować szereg wystaw, mających zapoczątkować Muzeum Krajowe Prus Wschodnich (*Landesmuseum*). Charakterystyczny jest tutaj fakt, iż władze Republiki Weimarskiej (prezydent, minister gospodarki oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych) poparły inicjatywę królewicką, natomiast rząd pruski w Berlinie przeciwstawiał się jej, wyrażając obawę komplikacji międzynarodowych oraz trudności gospodarczych. Opór ten w Królewcu uznano za niezrozumiały, gdyż uroczystości wschodniopruskie nie miały przybierać rozmiarów większych, niż to miało miejsce w obchodach 1000-lecia przyłączenia Nadrenii do Rzeszy (Gesolei w Düsseldorfie i Pressa w Kolonii)⁷. Wbrew więc rządowi pruskiemu, starosta krajowy Prus Wschodnich zdecydował o wydaniu dzieła *700 Jahre deutscher Geschichte in Altpreussen* oraz erygowaniu Muzeum Krajowego (z oddziałami: miejskim — planowania, rozwoju przestrzennego, kultury mieszkaniowej, ubiorów; kultury rolnej — zamki, zabudowania, gospodarstwa, kościoły wiejskie, narzędzia rolnicze, kultura mieszkaniowa; komunikacji — w czasach przedhistorycznych, w okresie od XIII - XIX w., współczesnej komunikacji lądowej, wodnej i powietrznej; historii i kultury kościelnej; wojny i wojskowości; numizmatycznym).

Innym chociaż drobnym przykładem sprzeczności interesów politycznych Rzeszy i Prus może być sprawa organizacji Pruskiego Urzędu Statystycznego. Bezpośrednio po I wojnie światowej konieczność pokonania trudności gospodarczych państwa zmuszała do zorganizowania prawidło-

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO) V/2 - 4 pismo naczelnego prezesa Prus Wschodnich z dnia 4 V 1878 r. Podkreślić przy tym należy charakterystyczny pogląd, dotyczący równorzędności pojęć „Królestwa” (*Königreich*) z „Prowincją” (*Provinz*) Pruską. W środowisku królewickim wychodzono z założenia iż koronacja 1701 r. tylko Księstwo Pruskie awansowała do rangi Królestwa, że Prowincja Pruska (z lat 1824 - 1876) reprezentowała to królestwo (k. 11). W memoriale dotyczącym ustalenia herbu Prowincji Wschodniopruskiej z 1878 r. również to stanowisko potwierdzano i sięgano do tradycji Państwa Zakonnego; dlatego w herbie Prowincji zamierzano uwzględnić „białą tarczę Zakonu wraz z krzyżem wielkiego mistrza Zakonu”.

⁷ WAPO V/1 - 125 memoriał starosty krajowego Prus Wschodnich z dnia 14 XII 1928 r. (nr 20). Podkreślano, że „w momencie gdy ludność prowincji prowadzi trudną walkę polityczną o utrzymanie ziemi, właśnie takie uroczystości mogą przyczynić się do utrzymania jedności narodowej”.

wej sieci informacyjnej (m. in. urzędów statystycznych). Na tym tle doszło do zderzenia dwu tendencji:

1. Rzesza Niemiecka zamierzała włączyć Krajowy Urząd Statystyczny Prus (*Preussische Statistische Landesamt*) do Urzędu Statystycznego Rzeszy (jak to określano: *Das Reich hat den Plan, das Preussische Statistische Landesamt in sich aufzusaugen*);

2. Rząd Pruski natomiast nie chciał być zależny od centrum informacyjnego Rzeszy, uważając że:

a. wojnę światową Niemcy przegrały, gdyż nie przygotowano się do niej pod względem gospodarczym, a przede wszystkim informacyjnym;

b. Rzesza opierała swe informacje na wynikach statystycznych Niemiec środkowych. Wyniki te nie odpowiadały specyfice Niemiec wschodnich, co prowadziło z kolei do niesłusznych decyzji, poleceń i działań gospodarczych⁸.

* *
*

Te drobne przykłady są ilustracją różnic istniejących w ocenianiu dziedzictwa pruskiego i realizacji zasady ciągłości prawnej oraz administracyjnej na obszarze pruskim. Kwestia ta była zresztą żywa w całym okresie przeszło 700-letniej historii obszaru Prus Wschodnich. Wydaje się, że dla oceny dziedzictwa pruskiego punktem wyjścia może być stwierdzenie, iż prawo chełmińskie dla obszaru pruskiego było czymś znacznie więcej niż prawem miejskim, względnie prawem lokacyjnym. Dalej, podkreślenia wymaga fakt, iż właśnie Prusowie na Warmii znacznie szybciej i sprawniej włączyli się w ramy prawne prawa chełmińskiego od Prusów zamieszkujących właściwy obszar Państwa Zakonnego. Na Warmii (tak biskupiej, jak i kapitulnej) chłop pruski o wiele łatwiej znalazł swe miejsce wśród osadników polskich i niemieckich; na obszarze zakonnym natomiast dopiero katastrofa gospodarcza niemieckich osadników w XVw. doprowadziła do stosunkowo pełnego zrównania chłopów pruskiego, polskiego i niemieckiego, mimo iż przesłanki prawne tegoż zrównania istniały w Państwie Zakonnym już od pokoju dzierzgońskiego (9 lutego 1249 r.)⁹. Ta różnorodność rozwoju osadnictwa na Warmii i na pozostałym obszarze Państwa Zakonnego opierała się na tym, że w stosunku do Warmii Zakon posiadał tylko prawo protektoratu (*Schirmvogtei*), pozwalające jedynie na dość ograniczoną ingerencję w sprawy wewnętrzne Warmii oraz na przewodniczenie w rokowaniach nad sprawami „polityki zagranicznej”. Odmienny rozwój stosunków politycznych, gospodar-

⁸ WAPO V/2 - 5 pismo starosty krajowego Prus Wschodnich z dnia 5 XI 1925 r.

⁹ Herbert Helbig, *Ordensstaat, Herzogtum Preussen und preussische Monarchie. Preussen...*, s. 12.

czych i społecznych na Warmii pozwolił jej znacznie lepiej przejść przez zawieruchy wojenne XV i XVI w. Zakon natomiast, chcąc ratować swą państwowość, nałożył na chłopów nowe (większe) ciężary, co spowodowało ucieczkę chłopstwa, mimo iż „naturalną podstawą polityki osadniczej Zakonu miało być równouprawnienie wszystkich stanów”¹⁰.

Rok 1525 nie przyniósł większej zmiany w stosunkach społecznych i gospodarczych na obszarze byłego Państwa Zakonnego. Zmiany dotyczyły przede wszystkim stosunków prawnych i politycznych, przede wszystkim trzech spraw:

1. Ułożenia stosunków między stanami pruskimi a nową władzą — księciem pruskim. Pod tym względem sytuacja była tu podobna jak w Prusach Królewskich. W tych ostatnich stany obrały za swego „pana” króla polskiego, natomiast stany Prus Książęcych za swego „zwierzchnika” (*Landesherr*) uznały księcia pruskiego.

2. Ustosunkowania się do dziedzictwa zakonnego. Otóż sekularyzacja domu pruskiego Zakonu N. Marii Panny nie naruszyła podstaw istnienia Zakonu. Zakon uznał hołd krakowski Księcia Albrechta za złamanie obowiązującego prawa lennego, za „felonię” (*Felonia*), anulował więc prawa Albrechta do lenna pruskiego. Zakon uważał się za prawowitego właściciela Prus i już po 1530 r. podejmować zaczął na polu międzynarodowym próby odbicia Prus. Zarówno Albrecht, jak i jego następcy starali się w tej sytuacji nie nawiązywać do dziedzictwa zakonnego, a rok 1525 miał być cezurą polityczną i prawną odcinającą Księstwo Pruskie od dawnego Państwa Zakonnego. Zakon bowiem uważał Państwo Zakonne za swoistego rodzaju baliwat, czyli za odrębną jednostkę administracyjną Zakonu istniejącą w ramach zdecentralizowanej oraz federatywnej administracji zakonnej¹¹. W 1547 r. cesarz niemiecki oraz Zakon zażądali na Sejmie Rzeszy przeprowadzenia procesu banicyjnego (*processus bannitorius*) oraz ogłoszenia proskrypcji (*Reichsacht*) dla księcia pruskiego. Sprawa przedstawiała się dla ks. Albrechta niekorzystnie. Atak Zakonu (w ogóle atak katolicki) na Księstwo Pruskie powstrzymany został upadkiem cesarza Karola V, jednak Zakon nie zrezygnował z opanowania Prus i zrealizowania proskrypcji, co więcej — ustaloną proskrypcję z 1536 r. zamierzał rozszerzyć na całe Prusy, czyli także na Prusy Królewskie. Do końca XVIII w. Zakon stał na stanowisku, iż proskrypcja nigdy nie straciła ważności prawnej.

¹⁰ Walther Hubatsch, *Der preussische Staat. Probleme seiner Entwicklung vom 16 bis zum beginnenden 19 Jahrhundert. Jahrbuch der Albertus Universität 1962*, t. XII, s. 107 podkreśla różnorodność terytorialną obszaru Państwa Zakonnego.

¹¹ *Staatliches Archivlager in Göttingen* (dalej: SAL), Etats Ministerium 127, memoriał stanów pruskich z 1579 r.

3. Rozwiązań prawnych. Chodziło bowiem o „bezprawną sekularyzację posiadłości kościelnych przez władców, którzy zerwali z Kościołem”. Zakon stale się upominał o swą własność¹².

Dla Księcia Pruskiego ważny był fakt, że po pokoju religijnym w Augsburgu (1555 r.) sprawa ewentualnej likwidacji ewangelickiego Księstwa Pruskiego na drodze starcia zbrojnego została na przeszło 50 lat odsunięta. Równocześnie Zakon utracił swe dotychczasowe znaczenie samodzielnego faktora politycznego. Książęta pruscy mogli więc bezpieczniej rozwiązywać swe sprawy wewnętrzne oraz podejmować próby nawiązania do tradycji państwa zakonnego¹³.

Zagadnienie to nabrało ponownie szerszego znaczenia w okresie wojen szwedzkich, kiedy Szwedzi stali się prawie naturalnym sojusznikiem ewangelickich Prus. Niemniej podkreślić trzeba, iż od momentu, kiedy książęta brandenbursko-pruscy stali się kalwinami (1613 r.), tarcia między luteranami a kalwinami były znacznie większe od spieć między luteranami a katolikami. Rozdarcie religijne Prus spotęgowało się na przełomie XVII i XVIII w. gdy w Prusach Książęcych — jak stwierdzały to stany pruskie — rozwijał się „obok szkodliwego synkretyzmu i pietyzmu również wrogi chiliatyzm”. W światopoglądzie mieszkańców Prus Książęcych zaczęły następować gwałtowne zmiany zapoczątkowane przez Chrystiana Wolffa, kiedy „obok starożytnego humanizmu i chrześcijańskiego scholastyzmu w myśleniu równouprawnienie otrzymał współczesny poganizm”¹⁴.

W 1660 r. ukształtowała się nowa sytuacja polityczna. Urząd wielkiego mistrza Zakonu przeszedł na arcyksięcia austriackiego. Odtąd Austria i Habsburgowie reprezentowali Zakon na obszarze Europy północnej. Co więcej, interesy habsburskie zaczęły się pokrywać z interesami Zakonu. Habsburgowie zamierzali wykorzystać „kwestię zakonną” jako pomoc w

¹² H. Helbig, *Ördensstaat...*, s. 24. O roszczeniach terytorialnych Zakonu tylko sygnalizuje w swej pracy Adam Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*. Gdynia 1939, s. 16.

¹³ Sprawa nawiązywania do tradycji Państwa Zakonnego była zresztą i wewnętrznym problemem politycznym zarówno Prus Książęcych, jak i Prus Królewskich. Theodor Schider, *Die preussische Königskrönung von 1701 und die politische Ideengeschichte. Altpreussische Forschungen* 1935, t. XII, s. 80 podkreśla, że w oczach społeczeństwa tych dwu terytoriów, Państwo Zakonne „pojawia się jako rycerz rabuś, jako symbol samowoli, tyranii i przemocy obcych, napływowych nad miejscowymi oraz jako zniszczenie krajowej wolności”.

¹⁴ WAPO V/4-54 protokół posiedzenia stanów pruskich z 29 I 1700 r. (por. W. Hubatsch, *Der Preussische Staat...*, s. 132). O zagadnieniach związanych z walkami religijnymi (szerzej — światopoglądowymi) w okresie wojen szwedzkich oraz wojny trzydziestoletniej zob. ostatnio Ernst Manfred Wermter, *Die schwedischen Korrespondenzen*. Münster 1965, Bd. I., s. 241 oraz 1971, Bd. II ss. 183.

stworzeniu własnej potęgi morskiej na Bałtyku (przypisując w tym znaczną rolę Gdańskowi). Sprawy te ilustruje w pełni memoriał Kapituły Zakonnej z 1627 r. (w Mergentheim). Sytuacja stawała się dla Prus Książęcych niebezpieczna. Pod koniec 1655 r. elektor brandenburski, chcąc rozładować napięcie, zaproponował synowi cesarza austriackiego tron w Polsce w zamian za Pomorze, za uznanie suwerennych praw elektora do Prus Książęcych oraz „zdławienie” pretensji Zakonu i uregulowanie kwestii pruskiej w Kurii Rzymskiej. Propozycje te należy ocenić jako charakterystyczne. Częściowo zostały one zrealizowane w 1657 r. w traktacie wewłaskim, zawartym między Polską a Brandenburgią. Również cesarz Leopold I uznał suwerenność elektora w Prusach Książęcych. Podkreślić jednakże wypada, że uczynił to jako król Węgier i Czech. Rzesza Niemiecka natomiast oraz Kuria Rzymska w dalszym ciągu podtrzymywały swe roszczenia do Prus. Pokój oliwski (1660 r.) uregulował wprawdzie sprawy suwerenności Prus Książęcych, ale cesarz niemiecki nie zezwolił jeszcze elektorowi na używanie tytułu „księcia pruskiego”. Dopiero w 1697 r. na Sejmie Rzeszy oraz na Sądzie Kameralnym Rzeszy (*Reichskammergericht*) przyznano wielkiemu elektorowi brandenburskiemu tytuł „księcia Prus”, jednakże z zachowaniem prawa Kurii Rzymskiej, i Zakonu do Prus. Zakon prowadził więc w dalszym ciągu „papierową wojnę” o Prusy. Wypada jednak podkreślić, iż ta „papierowa wojna” nabiera znaczenia międzynarodowego, gdy uświadomi się konkurencję trzech ośrodków politycznych o panowanie nad Niemcami, a mianowicie: ośrodka austriackiego (Habsburgów), ośrodka miśnieńskiego (Wettynów) oraz ośrodka brandenburskiego (Hohenzollernów). Gdy August Mocny Sas został królem polskim, ośrodek brandenburski poczuł się zagrożony. Wyjaśnia to genezę koronacji królewieckiej w 1701 r. W skutkach koronacja ta doprowadziła do rozszerzenia pojęcia „Prusy” na cały ośrodek brandenburski, a Berlin stał się symbolem „pruskiej dumy narodowej”. Zresztą na dworze cesarskim rozumiano koronację królewiecką skrajnie: raz jako instrument walki z ośrodkiem austriackim, drugi raz — jako próbę ośrodka brandenburskiego włączenia się w rydwan polityki cesarskiej. Kuria Rzymska nie uznała aktu koronacyjnego w Królewcu¹⁵.

Polska również nie uznawała (do 1764 r.) koronacji królewieckiej. Zamierzała podjąć próbę utrwalenia swych wpływów, wykorzystując np. elementy ustroju sądownictwa. Stany pruskie uważały, że zorganizowanie Sądu Apelacyjnego w Królewcu pozwoli Polsce utrzymać swój wpływ prawny na Prusy Książęce; miano nadzieję, że od wyroków sądownictwa miejscowego stany będą mogły odwoływać się do króla (dworu) polskie-

¹⁵ J. Schultze, *Von der Mark Brandenburg...*, s. 55 oraz W. Hubatsch, *Der preussische Staat...*, s. 133.

go¹⁶. Stany szukały zresztą pomocy w Polsce i na innym polu. Jednym z ważniejszych elementów był tutaj ustrój miast Prus Książęcych. Miasta pruskie oczekiwały pomocy polskiej przeciwko narzuconemu przez Brandenburgię ustrojowi, opartemu na instytucji „komisarzy lokalnych” (*commissari loci*)¹⁷. Podkreślenia wymaga fakt, iż w notyfikacji z 5 stycznia 1701 r. król pruski operuje pojęciem „król w Prussach” (*König in Preussen*), jak żądała tego Polska, a nie „król pruski” (*König von Preussen*)¹⁸.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż elektorzy brandenburscy oficjalnie nie nawiązywali do przeszłości zakonnej, uważając 1525 r. za zasadniczą cezurę polityczną w rozwoju Prus. Nawet w akcie koronacyjnym z 1701 r. nie powoływano się na przeszłość Zakonu. Zakon tymczasem walczył o swe prawa dalej. W latach 1701 - 1703 rozpowszechniano memoriał Johanna Petera Ludewiga, w którym — z jednej strony — potępia się „rządy brandenburskie w Prusach”, jako przejaw tyranii i bezprawia, z drugiej strony — przyznaje się prawo Polski do Prus¹⁹. Toteż gdy w 1772 r. Prusy opanowały polskie Prusy Królewskie, Zakon zażądał odszkodowania od Fryderyka II za zagarnięcie byłej własności Zakonu. Fryderyk II odrzucał tego rodzaju pretensje nie uzasadniając zaboru Prus Królewskich kontynuacją dziedzictwa Zakonu Krzyżackiego²⁰.

Okazuje się, że dopiero XIX w. przyniósł włączenie do historii Prus dziedzictwa krzyżackiego. Politycy wschodniopruscy (w tym również i polscy działacze mazurscy m. in. G. Gizewiusz) w sięganiu po tradycje zakonne widzieli wzmocnienie odrębności Prus Książęcych w momencie, gdy od 1848 r. czy od 1871 r. działacze polscy i niemieccy uznali, iż „Prusy straciły swą pierwotną istotę (*ursprüngliches Wesen*) a Rzesza Niemiecka narzucać zaczęła Prusom swój program polityczny”²¹. Odrębność Prus i Rzeszy w okresie międzywojennym odbija się przede wszystkim w dwu sprawach:

1. Rozwoju pomocy kredytowej Rzeszy dla Prus Wschodnich (*Ostpreussenhilfe*) oraz dla „Niemieckiego Wschodu” (*Osthilfe*)²²;

2. W sporze Rzeszy z Prusami w okresie tzw. puczu Papena z 20 lipca 1932 r. oraz wyroku Trybunału (*Staatsgerichtshof*) z października

¹⁶ WAPO V-54 protokół posiedzenia stanów pruskich z 29 I 1700 r.

¹⁷ WAPO V/4 - 54 k. 139.

¹⁸ WAPO V/4 - 54 Notification wegen der Krönung z 5 I 1701 r. Ewolucję stanowiska Zakonu wobec sprawy pruskiej i inflandzkiej do końca „panowania Zakonu w Rzeszy” śledzić można w regestach Archiwum Zakonnego we Wiedniu. por. Klemens Wieser, *Nordosteuropa und der Deutsche Orden*. Bonn 1972, Bd. II, s. 296).

¹⁹ H. Helbig, *Ordensstaat...*, s. 25.

²⁰ T. Schieder, *Die preussische Königskrönung...*, s. 73.

²¹ Hans Georg Wormit, Karl August Hardenberg, *Jahrbuch Preussische Kultur Besitz* (dalej PKB) 1972, t. X, s. 90.

²² *Memoriał Związku Mazurów w Działdowie*. Działdowo 1935, s. 7.

1932 r. Pucz Papena uznano za „śmiertelny cios dla Prus” oraz „koniec demokracji w Niemczech”²³.

Odrębność Rzeszy i Prus oraz Brandenburgii i Prus znalazła swój wyraz również w rozwoju historycznym jednego z symboli władzy zwierzchniej, jakim był herb Prus.

II. ELEMENTY POLITYCZNE W HERBIE PRUS

W niniejszym opracowaniu zagadnienie to ujmie się nie z punktu widzenia heraldyki, lecz historii politycznej. Sprawa dziedzictwa pruskiego, jako przesłanek historyczno-politycznych wysunęła się na czoło z całą ostrością w 1877 r., kiedy to zamierzano zmienić herb Prus Wschodnich i Prus Zachodnich, w związku z podziałem Prowincji Pruskiej na dwie odrębne prowincje²⁴. Otóż punktem wyjścia jest stwierdzenie, że prawo ustalania herbów jest atrybutem władzy zwierzchniej. Sprawa herbu Prowincji Pruskiej (1824-- 1876), nazywanej również „Królestwem Pruskim”, była ilustracją zasadniczych spięć natury politycznej określonych sił w Królewcu i w Berlinie. Rozstrzygano wówczas problem zasadniczy, czy w herbie państwa pruskiego, w którym uwzględniono tylko orła pruskiego, nie ująć również białej tarczy Zakonu oraz krzyża wielkiego mistrza Zakonu. Uważano bowiem, iż Królestwo Pruskie erygowane w 1701 r. obejmuje nie tylko Księstwo Pruskie, ale i byłe terytorium Państwa Zakonnego. Sformowana zaś w 1824 r. Prowincja (Królestwo) Pruska, obejmowała obszar byłego Państwa Zakonnego (naturalnie poza powiatami: złotowskim i waleckim, które nie podlegały zwierzchnictwu zakonnemu). Brano więc pod uwagę historyczny rozwój stosunków państwowych na obszarze pruskim. Przy tym nie uwzględniano faktu, że biała tarcza Zakonu nie była jedynie herbem Państwa Zakonnego w Prusach, ale — prawnie i faktycznie — również herbem pozostałych domów i posiadłości zakonnych: baliwatów w Utrechcie, Etsch, domów zakonnych w Sachsenhausen, w Wenecji itd. Wzięto natomiast pod uwagę ten moment, iż dom pruski Zakonu swą zwartością przewyższał rozproszone terytoria zakonne w innych częściach Europy, że od 1309 r. Malbork stał się rezydencją wielkiego mistrza Zakonu, a tym samym — polityczny punkt ciężkości Zakonu przesunął się do Prus. Należało więc rozstrzygnąć problem związany z podziałem Prowincji (Królestwa) Pruskiej, której dzielnicy przyznać herb z tarczą zakonną: Prusom Zachodnim, ze względu na Malbork,

²³ Hagen Schulze, *Auf der Suche nach Otto Braun*. PKB 1972, t. X ss. 205 i 211.

²⁴ WAPO V/2 - 4 pismo Komisarza Prus Horna z dnia 27 III 1878 r.

czy Prusom Wschodnim, ze względu na Królewiec, który po 1466 r. stał się rezydencją wielkiego mistrza. Dla omawianego zagadnienia ważne jest więc przedstawienie rozwoju historycznego herbu pruskiego.

Hartknoch opisuje herb wielkiego mistrza Zakonu następująco:

„herb, który Zakonowi nadał papież Celestyn III posiada w swym rysunku białą tarczę, na której umieszczony jest czarny krzyż. Następnie Jan, król Jerozolimski miał polecić umieszczenie niemieckiego złotego guldena na krzyżu w herbie. Z kolei cesarz Fryderyk II kazał nanieść na herb czarny krzyż na złotym polu, z zachowaniem złotego guldena (krążka) w środku krzyża. W końcu Ludwik IX Francuski, po powrocie z walk z Saracenami, wydał zezwolenie Zakonowi na umieszczenie lilii na czterech końcach krzyża na podobę herbu francuskiego. Dokonano tego 20 sierpnia 1250 r., kiedy wielkim mistrzem Zakonu był Konrad, margrabia heski i turyngski”²⁵.

Ten cytat świadczy, iż Hartknoch zapożyczał ten opis z Hennenberga²⁶ oraz z Waissela²⁷. Hartknoch ominął jednak sprzeczności między Hennenbergiem a Waisselem, dotyczącej nadania królewskiego guldena w herbie (w Jerozolimie) oraz nadania Fryderyka II prawa umieszczenia w tarczy wielkiego Mistrza Orła Rzeszy. Sprawę tę potwierdzają: *Starsza kronika wielkiego mistrza*²⁸, *Historia brevis Magistrorum*²⁹, *Gdańska kronika zakonna*³⁰, Dusburg³¹ oraz *Młodsza kronika wielkiego mistrza*³². Wszystkie te wiadomości powtórzyli: Hennenberg, Waissel, Hartknoch³³, Bock³⁴, Stillfried-Rattonitz³⁵. Jedyne L. von Ledebur przeciwstawił się tezie o nadaniu Zakonowi prawa umieszczenia w herbie Orła Rzeszy przez Fry-

²⁵ Christoph Hartknoch, *Alt und Neu-Preussen oder Preussischer Historien*. Königsberg 1684, s. 258b.

²⁶ Caspar Hennenberg, *Kurze und wahrhaftige Beschreibung des Landes zu Preussen*. Königsberg 1584, s. 205 oraz Caspar Hennenberg, *Erklärung der preussischen grössern Landtafel*. Königsberg 1595, s. 207, a także rysunki herbów wykonane przez Kaspara Felbingera.

²⁷ Matthaeus Waissel, *Chronica alter preussischer, eiffendischer, und kurlendischer Historien*. Königsberg 1599, f. 39, 45, 46, 76. Waissel, podobnie jak Hennenberg, podaje dużo fantastycznych i nieprawdziwych opisów herbu Księstwa, które bezkrytycznie przejął Hartknoch, opierając się na obrazie ustalonym przez Georga Osterberga.

²⁸ *Scriptores rerum Prussicarum*. Leipzig, Bd. III, s. 541.

²⁹ Tamże, Bd. IV, ss. 258 - 259.

³⁰ Tamże, Bd. IV, s. 366.

³¹ Petrus de Dusburg, *Chronicom Prussiae*. Francfurti 1679, s. 5.

³² *Scriptores...*, Bd. V, ss. 61 - 62.

³³ C. Hartknoch, *Alt — und Neu-Preussen...*, s. 268.

³⁴ Friedrich ammuell Bock, *Grundriss von dem merkwürdigen Leben des Herrn Albrecht*. Königsberg 1745, ss. 137 - 138. Por. Tolkemit, *Genealogie der Wappen des Königsreich Preussen*. „Preussisches Archiv”. Königsberg 1795, Bd. 6, ss. 674 - 683.

³⁵ R. G. Stillfried-Rattonitz, *Friedrich Wilhelm III und das Wappen seines Reiches*. Berlin 1835, s. 36.

deryka II; zdaniem Ledebura, nastąpić to miało dopiero wówczas, gdy wielkiego mistrza Zakonu Hermana von Salza i jego następców przyjęto w poczet książąt Rzeszy³⁶. Voigt uznaje sprawę za niejasną, gdyż ani dla ujęć kronikarzy, ani dla ujęcia Ledebura nie ma bezpośrednich dowodów źródłowych (dyplomów)³⁷. Uznano jednak, iż używanie herbu Zakonu z Orłem Rzeszy było tak częste, że Zakon musiał posiadać jakieś ku temu uprawnienia. Brak jednak danych, ustalających czas tego nadania³⁸. Wiadomo jedynie, że wszystkie monety wybijane przez Zakon od 1380 r. posiadały tego Orła. Dotyczy to również tajnych pieczęci wielkiego mistrza oraz flag wojskowych Zakonu³⁹. Ze zgodnych ujęć monet, tajnych pieczęci i flag przyjęto tezę, iż herbem Zakonu — jak przyjmuje Hartknoch — była biała tarcza z podwójnym krzyżem oraz Orłem Rzeszy. Przyjmuje się dalej, że wielcy mistrzowie Zakonu nie używali służbowo swych herbów rodowych. Wyjątek od tej reguły uczynili dwaj ostatni wielcy mistrzowie, urzędujący w Królewcu (Fryderyk Saski i Albrecht Brandenburski), wprowadzający do herbu wielkiego mistrza elementy swych herbów rodowych⁴⁰. O ile Fryderyk Saski dyskretnie wprowadził elementy swego herbu rodowego w herb wielkiego mistrza, o tyle Albrecht uczynił to zdecydowanie. Emblematy rodowe (Orzeł Brandenburski, Gryf pomorski, Lew Burgrabowski Norymbergii i Srebrno-Czarna Tarcza Hohenzollernów) harmonijnie splatane są z emblematami wielkiego mistrza.

Kiedy Albrecht zrzucił strój zakonny, z herbu zniknął całkowicie krzyż wielkiego mistrza; jednak pozostał w środku tarczy czarny orzeł. Odpowiedź na pytanie, czy jest to — jak utrzymuje L. v. Ledebur — Orzeł Rzeszy, czy jest to nowy herb Księstwa Pruskiego, nadany przez króla polskiego Zygmunta I Starego posiada zasadnicze znaczenie. Wydaje się, że czarny orzeł jest emblematem kraju, podległego Albrechtowi; pozostałe emblematy są dziedzictwem osobistym Albrechta. Stąd, przy ocenach przydatności i podkreślenia ciągłości politycznej z herbem wielkiego mistrza Albrechta, z poszczególnych pól tarczy (przedstawiających rodowe

³⁶ L. von Ledebur, *Streifzüge durch die Felder des Königlich Preussischen Wappens*. Berlin 1842, ss. 1-2.

³⁷ Johannes Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*. Königsberg 1827-1839, Bd. II, ss. 153/154. Pośrednio o sprawie przyjęcia wielkich mistrzów Zakonu w skład książąt Rzeszy informuje dyplom Fryderyka II w sprawie przejęcia przez Zakon Ziemi Chełmińskiej (zob. Böhmer, *Regest imperat.*, s. 179 oraz Max Perlbach, *Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13 Jahrhunderts*. Königsberg 1876, ss. 20-21).

³⁸ J. Vossberg, *Geschichte der Preussischen Münzen und Siegel*. Königsberg 1843, s. 95.

³⁹ Jan Długosz, *Banderia Prutenorum, Scriptores...*, Bd. IV, ss. 13-14.

⁴⁰ Por. rysunki w *Schriften d. Physikalisch-ökonomischen Gesellschaft*. Königsberg 1863, s. 5 oraz K. Fürst, *Wappenbuch*. Berlin 1867, Bd. I, s. 7.

powiązanie Księcia) wzięto pod uwagę tylko pole środkowe, jako emblemat Księstwa Pruskiego. Według Hartknocha, herb Księstwa nadał Albrechtowi król Zygmunt Stary i „przedstawia czarnego koronowanego orła, posiadającego na piersi literę S, od imienia króla — Sigismundi I” Podobny opis — jeszcze bardziej lakoniczny — podaje Bock⁴¹. Wydaje się, że istotniejszy element w rozważaniach nad prawno-politycznym charakterem herbu Księstwa Pruskiego podaje Pauli⁴², który przy omawianiu krakowskiego hołdu lennego w 1525 r. podkreśla:

„Zygmunt I dał ze swego skarbcza sztandar z białego damaszku, na którym wyszyty był czarny orzeł, posiadający na piersi początkową literę króla polskiego. Ten sztandar przekazał król księciu pruskiemu Albrechtowi, jako herb nowego Księstwa Pruskiego⁴³”.

Najpełniejszy opis tego herbu podał J. W. Rentsch:

„suwerenne Księstwo Pruskie uzewnętrznia się w srebrnej tarczy z czarnym orłem, którego skrzydła w połowie są ozłacane i ułożone w formie jakby chciały wznieść orła w górę. Wokoło szyi orła zaznacza się złota korona (w niektórych wypadkach korona ta jest czerwona), a na piersi orła złota litera S. W jednym z brandenburskich herbarzy, przesłanych z Berlina, ta litera jest srebrna”⁴⁴.

W związku z tym opisem, przy ustalaniu w 1878 r. nowego herbu Prus Wschodnich akcentowano cztery sprawy:

1. Jeśli Hartknoch, a za nim Bock podkreślali, iż orzeł na herbie Księstwa był koronowany i to na głowie, to stwierdzenie to jest fałszywe. Orzeł Księstwa Pruskiego nosił dokoła szyi otwartą, pięciorożną koronę. W ówczesnych czasach w ten sposób określano na herbie zależność lenną Księstwa Pruskiego od Polski. Podkreślić przy tym wypada, iż traktat welawski (19 września 1657 r.) nie spowodował zdjęcia tej korony z herbu, czyli w dalszym ciągu podkreślano zależność lenną od Polski. Co więcej, w zarządzeniu z 21 stycznia 1701 r. król pruski Fryderyk I z naciskiem zaznaczał, iż „orzeł w herbie będzie dalej nosił otwartą koronę na szyi, a oprócz tego, nad głową będzie miał zamkniętą koronę królewską”⁴⁵. Sprawa zmian w herbie Prus Książęcych jest o tyle symptomatyczna, że Orzeł Pruski, podobnie jak dawno jednogłowy Orzeł Rzeszy był nie koronowany aż do 1633 r. Wówczas bowiem król polski Władysław IV, w

⁴¹ F. S. Bock, *Grundriss...*, s. 137 oraz C. Hartknoch, *Alt-u Neu...*, s. 326b.

⁴² Karl Fridrich Pauli, *Allgemeine Preussische Staats-Geschichte*. Halle 1765, Bd. IV, s. 415.

⁴³ Tamże, s. 416.

⁴⁴ J. W. Rentsch, *Brandenburgischer Lieder-Heim*. Berlin 1682, s. 201.

⁴⁵ L. v. Ledebur, *Streifzüge...*, s. 4.

czasie odnowienia inwestytury nad Prusami Książęcymi, pozwolił elektorowi Jerzemu Wilhelmowi na zmianę herbu na sztandarze lennym. Zmiana ta polegała na „nałożeniu kapelusza książęcego na głowę orła na podobę Orła Brandenburskiego (posiadającego kapelusze elektorski *mit Hermelin verbrämter*). Tego rodzaju herb znajduje się na karcie tytułowej Hartknocha dzieła”⁴⁶.

2. Dotyczy ona wymienianego inicjału królewskiego — litery „S”. Otóż ponad 100 lat litera „S” występowała stale na piersiach orła, jak sygnatura Orła Pruskiego. Oznaczała ona pierwszą literę imion królów Polskich Zygmunta I i II, Stefana Batorego oraz Zygmunta III. Jedyna zmiana wystąpiła w czasie 4-letniej przerwy, związanej z panowaniem Henryka Walezego. Król Władysław IV w 1633 r. zmieniwszy herb, zmienił i literę „S” na „V” i „G”. Elektor Jerzy Wilhelm w piśmie do Rady Naczelnej Prus Książęcych w dniu 10 marca 1634 r. podkreślił, iż na zarządzenie króla polskiego, orzeł w herbie Prus Książęcych ma zawierać inicjał imienia królewskiego oraz elektorskiego. Za czasów króla Jana Kazimierza orzeł pruski nosił litery „J.C”. Od 1657 r. (tj. od traktatu wewławskiego) na Orle Pruskim nie pojawiały się inicjały imion królów polskich⁴⁷. Kolejna zmiana w sygnaturze Orła Pruskiego nastąpiła na mocy dekretu króla pruskiego z dnia 27 stycznia 1707 r.; Orzeł Pruski na piersiach nosił inicjały „FR” — *Friedericus Rex*⁴⁸.

3. Dotyczy ona ustalenia odmienności Orła Pruskiego od Orła Rzeszy⁴⁹. Odmienności te dotyczyły przede wszystkim farby oraz metalu tarczy. Flaga Rzeszy była koloru żółtego. Wprawdzie środkowa tarcza z czarnym orłem na krzyżu wielkiego mistrza była również złotego koloru, ale kiedy Karol V ustalił dwugłowego orła cesarskiego w polu złotym, to jednogłowy orzeł królów niemieckich był jednak w polu czerwonym⁵⁰. Orzeł Pruski był odtąd w polu białym lub srebrnym, co ustalono w czasie inwestytury Albrechta przez Zygmunta I Starego⁵¹.

4. Dotyczyła tzw. dzikiego człowieka (*Wildenmann*) w herbie zaprojektowanym dla Prus Wschodnich. „Dziki człowiek” trzymał tarczę. Uznano, iż szczególnie ten nie ma niczego wspólnego z herbem pruskim, że wiąże się on raczej z herbami elektorów brandenburskich; dopiero kró-

⁴⁶ C. Hartknoch, *Alt- und Neu...*, s. 322. Herb na portrecie Albrechta jest jednak błędnie ujęty, gdyż orzeł jest koronowany. Natomiast prawidłowy jest herb na sztandarze lennym Księstwa Pruskiego, który niesiono na procesji pogrzebowej elektora Fryderyka Wilhelma (s. 46), chociaż zaznaczyć trzeba, iż brak litery „S” na piersi orła.

⁴⁷ J. W. Rentsch, *Brandenburgischer...*, s. 202.

⁴⁸ WAPO V/2 - 4 memoriał w sprawie herbu Prus Wschodnich z 1878 r.

⁴⁹ L. v. Ledebur, *Streifzüge...*, s. 7 sprawę ujmuje inaczej.

⁵⁰ A. Pappermann, *Der deutsche Reichsadler*. Dresden 1848, s. 23.

⁵¹ K. E. Pauli, *Brandenburgischer...*, s. 211.

lewski herb pruski element ten obejmował⁵². „Dzicy ludzie” podtrzymujący tarczę oraz sztandar stanowią dość istotny szczegół tego herbu. Pierwsze ślady wprowadzenia „dzikiego człowieka” w herb brandenburski sięgają 1411 r., kiedy hrabia Fryderyk von Zollern, zwany *der Ottinger* wprowadził go do swego herbu. Chodziło bowiem o zaznaczenie różnicy w herbach ojca i syna noszących te same imiona⁵³.

I znowu zaznaczyć wypada, iż przy formowaniu herbu pruskiego nawiązywać zaczęto do tradycji Państwa Zakonnego dopiero po 1878 r.⁵⁴. Podkreślano wówczas, że „od czasów zdobycia Prus przez Zakon kolorami władców ziemi pruskiej są farby biała i czarna. Najpierw czarny krzyż na białym polu, potem czarny orzeł na srebrnym polu”. W okresie międzywojennym podtrzymywała te tradycje *Ostdeutsche Heimatdienst*⁵⁵. Po 1945 r. nawiązuje do tych tradycji *Göttinger Arbeitskreis*⁵⁶ oraz *Stiftung Preussischer Kulturbesitz*⁵⁷.

III. FUNDACJA PRUSKIEGO DZIEDZICTWA KULTURALNEGO

Powołanie Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (*Die Stiftung Preussischer Kulturbesitz*) jest dla polskiego badacza zagadnień pruskich ważne z dwóch powodów⁵⁸. Po pierwsze, jako jeden z ważniejszych przykładów rewizjonizmu zachodniemieckiego; po drugie, jako nowa struktura organizacyjna dla dziedzictwa kulturalnego zlikwidowanego państwa

⁵² K. Fürst, *Wappenbuch...*, Bd. III s. 4 oraz C. Hartknoch, *Alt- und Neu...*, s. 48, 50. Por. Michael Lilienthal, *Erleutertes Preussen oder Auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen-, Civil- und Gelehrten Historie gehörige besondere Dinge*. Königsberg 1721 - 1742, Bd. III, s. 347 oraz R. G. Stillfried - Rattonitz, *Die Titel und Wappen des preussisches Königshauses*. Königsberg 1875, ss. 13, 18, 50.

⁵³ R. G. Stillfried, und J. Märcker, *Hohenzollersche Forschungen*. 1847, Bd. I, s. 222 oraz *Monumenta Zollerana*. Berlin 1852, Bd. I., ss. 455, 480, 514.

⁵⁴ Por. zarządzenie króla pruskiego z 16 VIII 1873 r. (*Gesetz Sammlung*, s. 397) oraz pismo Komisarza Prus z 17 III 1878 (WAPO V/2 - 4) i opisy pieczęci organów samorządowych Prus Wschodnich z 12 III 1881 r. (WAPO V/2 - 4 k. 20 - 31 i 56 - 57).

⁵⁵ WAPO, *Ostdeutsche Heimatdienst* 4.

⁵⁶ J. v. Braun, *Der Göttinger Arbeitskreis. Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg* 1964, t. XIV, s. 281.

⁵⁷ Hans Georg Wormit, *Arbeit und Ergebnisse*. PKB 1970, t. VIII, s. 11.

⁵⁸ Tadeusz Grygier, *Źródła archiwalne do dziejów Prus Wschodnich okresu nazistowskiego*. „KMW” 1970, s. 557. Tłumaczenie polskie *Stiftung Preussischer Kulturbesitz* jako fundacja Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego jest prawidłowe, z uwagi na „twórcze przetwarzanie kultury pruskiej” w czasach współczesnych.

pruskiego, tradycyjnie uważanego za symbol militarystyki pruskiego⁵⁹. W ramach tego pruskiego dziedzictwa kulturalnego ważną rolę odgrywają archiwalia popruskie. Całość dziedzictwa kulturalnego byłego państwa pruskiego kierowana jest obecnie przez jeden organ: Fundację Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego, mającą swą siedzibę w Berlinie Zachodnim. Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze to Fundacja ta — jak oceniają archiwiści Niemieckiej Republiki Demokratycznej — jest „typowym przykładem bezprawnego roszczenia archiwistyki zachodnioniemieckiej do wyłącznego reprezentowania niemieckich spraw archiwalnych i kulturalnych”⁶⁰. W zakresie archiwalnym (prawa archiwalnego) określa się to jako „wyłączność zwierzchnią” (*Alleinherrschaftsstandpunkt*) w oparciu o fakt, iż akta i archiwalia są instrumentem władzy zwierzchniej, a pojęciem centralnym archiwistyki jest pojęcie „władzy”⁶¹. Dalej zagadnienia te wiążą się z pojęciem „wyłączności kompetencyjnej” (*Alleinvertretungsanmassung*) opartym na innym założeniu, dotyczącym potrójnego charakteru archiwum: jako urzędu administracyjnego, urzędu wiary publicznej oraz instytutu naukowo-badawczego. Dwie pierwsze cechy w ustaleniach prawnych zdecydowanie przeważają, gdyż nawet archiwum jako instytucja zabezpieczająca dobra kulturalne, jakimi są archiwalia, występuje raczej jako urząd administracyjny, kształtujący państwowy zasób archiwalny⁶².

Tak ujmując zagadnienie, Fundacja Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego, podobnie zresztą jak i inne fundacje zachodnioniemieckie, łamie suwerenność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Zwrócili na to uwagę prawnicy polscy, czechosłowacy i radzieccy na posiedzeniu berlińskim 26 kwietnia 1968 r. przy okazji omawiania ustawy z 3 sierpnia 1967 r. wydanej w RFN, dotyczącej zmian prawa fundacyjnego. Te nowe zasady prawa fundacyjnego uznano wówczas za sprzeczne z prawem międzynarodowym, za instrument „agresji prawnej” oraz — z drugiej strony — „rehabilitacji państwa pruskiego”, zlikwidowanego 25 lutego 1947 r.⁶³

⁵⁹ Por. ostatnie próby „rehabilitacji państwa pruskiego” podjęte przez Johanesa Schultze, *Von der Mark Brandenburg zum Grossstaat Preussen*. „Blätter für deutsche Landesgeschichte” 1963, Bd. 99, ss. 153 - 171 oraz Gerhard Ritter, *Staatkunst und Kriegshandwerk*. München 1954, t. I - III. T. I. poświęcony jest tzw. staropruskiej tradycji z lat 1740 - 1890.

⁶⁰ M. Kohnke, *Das westdeutsche Archivwesen im Dienste des Staatsmonopolistischen Kapitalismus*. „Archivmitteilungen” H. 6/1969, ss. 213 - 215.

⁶¹ T. Grygier, *Z zagadnień archiwistyki kościelnej na przykładzie archiwum parafialnego*. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1971, t. 22, s. 7.

⁶² *Polski Słownik Archiwalny*. Warszawa 1974, s. 19.

⁶³ Hans E. Hirschfeld, *Preussens Ausklang*. PKB 1968, Bd. VI, s. 75 podkreśla, iż Wolne Państwo Pruskie zostało *de facto* zlikwidowane przez zamach Papena/Brachta w 1932 r.

1. UWAGI OGÓLNE

Dla zrozumienia całości zagadnień dziedziczenia akt pruskich w powiązaniu z Fundacją Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego konieczne jest szczegółowe przedstawienie dotychczasowej działalności tej fundacji.

a. Geneza Fundacji

Droga do erygowania Fundacji była — zdaniem organizatorów — drogą ciernistą⁶⁴. Inspiratorzy Fundacji napotykali dwojakiego rodzaju trudności: prawne oraz polityczno-wewnętrzne. Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, to jego ilustracją jest przypadek byłego prezydenta RFN Heussa któremu w 1957 r., w związku z erygowaniem 25 lipca 1957 r. Fundacji wytoczono proces konstytucyjny przed parlamentem bońskim. Prezydent został oskarżony o to, że zatwierdzając erygowanie Fundacji złamał prawo konstytucyjne RFN. Otóż ustawa fundacyjna z 25 lipca 1957 r. (*Stiftungsgesetz*) została wprawdzie uchwalona, w parlamencie bońskim tylko przy jednym głosie przeciwnym, niemniej trzy rządy krajowe RFN złożyły skargę o łamanie konstytucji⁶⁵. Skarga wpłynęła do Trybunału Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*), który miał stwierdzić, czy ustawa fundacyjna nie jest sprzeczna z zasadami konstytucyjnymi. Dopiero 14 lipca 1959 r. Trybunał ogłosił prawidłowość i zgodność „ustawy fundacyjnej z konstytucją”. Nim jednak Fundacja podjęła pracę, upłynęły jeszcze trzy lata⁶⁶. Istota sporu prawno-konstytucyjnego leżała w tworzeniu podstaw finansowych Fundacji. W myśl bowiem postanowień ustawodawcy, Fundacja ma być dotowana przez rząd federalny oraz przez rządy krajowe. Tym samym Fundacja, w myśl założeń ustawodawcy, ma być „jedną z nielicznych instytucji łączących Federację Niemiec Zachodnich z krajami tej Federacji”⁶⁷. Otóż podkreślić wypada, że poszczególne kraje

⁶⁴ Georg Anders, *Probleme der Stiftung Preussischer Kulturbesitz*. PKB 1963, Bd. I, s. 11.

⁶⁵ Pełna nazwa ustawy: *Gesetz zur Errichtung einer Stiftung Preussischer Kulturbesitz und zur Uebertragung von Vermögenswerten des ehemaligen Landes Preussen auf die Stiftung*. Jest to korporacja prawa publicznego bezpośrednio związana z RFN. Szczegóły zob. Carl Gussone, *Der Weg zur Stiftung Preussischer Kulturbesitz*. PKB 1963, Bd. I, s. 79.

⁶⁶ Hans Georg Wormit, *Nach zehn Jahren*. PKB 1971, Bd. IX, s. 14. Autor podkreśla, iż dopiero po 17 latach od zakończenia wojny Fundacja mogła rozpocząć pracę. Jeśli chodzi o decyzję Trybunału Konstytucyjnego oraz statut Fundacji zob. PKB 1963, Bd. I, ss. 113, 119, 139.

⁶⁷ Georg Anders, *Probleme...*, s. 12. Jeśli chodzi o analogię, to rzuca się w oczy podobieństwo organizacyjne służby archiwalnej w RFN. Otóż między służbą archiwalną poszczególnych krajów Federacji a samą Federacją nie ma żadnych powiązań. Elementem łączącym jest jedynie Stowarzyszenie Archiwistów Zachodni-niemieckich, którego doroczne zjazdy uważane są za „sejmy archiwalne” całej Federacji. Dlatego też i na zewnątrz archiwistykę zachodni-niemiecką reprezentują delegaci Stowarzyszenia Archiwistów.

Federacji niechętnie odnoszą się do świadczeń na rzecz Fundacji. Do chwili obecnej, członkami oficjalnymi Fundacji jest „Federacja” (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Oświaty i Nauki), Berlin Zachodni, Kraj Nadrenii-Westfalii, Kraj Badenii-Wirtembergii oraz Kraj Szlezwiku-Holsztyna. Tak więc, obawy organizatorów, iż sprawa ustawowej dobrowolności przystępowania poszczególnych krajów do Fundacji może zachwiać jej charakterem jako „reprezentacji narodowej” oraz jako „instytucji ogólnoniemieckiej”, okazały się słuszne.

Trudności prawno-konstytucyjne wiążą się nierozzerwalnie z przeciwnościami natury politycznej. Te ostatnie podzielić można na trudności organizacyjno-techniczne oraz zasadnicze. Do trudności organizacyjno-technicznych zaliczyć należy trilemat: czy Fundacja ma posiadać tylko dwóch członków — Federację oraz Berlin Zachodni, czy członkami Fundacji mają być tylko kraje dawnego terytorium zlikwidowanego państwa pruskiego, czy też wszystkie kraje Federacji. Ustawodawca nie rozstrzygnął sprawy, pozostawiając ją zatuszowaną zasadą dobrowolności. Wiele bowiem krajów zachodniemieckich uważa, że Fundacja ujmuje już tylko przebrzmiałe sprawy przeszłości, związane z historyczną rolą Prus⁶⁸. Ustawodawca natomiast widzi we Fundacji instytucję twórczą „wykorzystującą dorobek kulturalny Prus dla bieżącego i przyszłego rozwoju Federacji i Niemiec”. Takie ujęcie zadań Fundacji wywołuje zasadnicze opory polityczne. Otóż znaczna liczba krajów RFN nie uznaje kulturalnego i politycznego dziedzictwa Prus za swoje: nie może więc przyjąć Fundacji za instytucję ogólnopaństwową i narodową. W odniesieniu do spraw archiwalnych można nawet mówić o przeciwstawności „pruskiej szkoły archiwalnej” (Szkoły Archiwalnej w Marburgu i Archiwum Federalnego w Koblencji) i „staroniemieckiej szkoły archiwalnej” (Szkoła Archiwalna w Monachium)⁶⁹.

Punktami wyjścia erygowania Fundacji były trzy momenty:

— proces likwidacji państwa pruskiego, jako symbolu określonej kultury — postawy, sztuki rządzenia państwem oraz rzemiosła wojennego był procesem długim.

„Zarządzenie nr 46 z 25 lutego 1947 r. wydane przez Międzysojuszniczą Radę Kontroli, a dotyczące likwidacji Państwa Pruskiego poprzedzone było zamachem stanu Papena z 1932 r. Zamach ten był sygnałem zachodzących zmian prowadzących do dyktatury. Już wówczas podcięto zasadnicze korzenie Państwa Pruskiego, opierającego się na praworządności, demokratyzmie, na Ogólnym Prawie Krajowym (*Allgemeinen Landrechts*) z 1794 r., ustalającym pruskie państwo prawa (*Rechtsstaat*)”⁷⁰.

⁶⁸ H. G. Wormit, *Nach zehn Jahren...*, s. 16.

⁶⁹ Szczegóły zob. „Der Archivar” H. 1/1974, ss. 79 - 102.

⁷⁰ H. G. Wormit, *Der Preussische Kulturbesitz im Jahr 1967*. PKB 1967, Bd. V, s. 9.

Tym samym podkreśla się, iż likwidacja Państwa Pruskiego w 1947 r. była zasadniczym nieporozumieniem;

— „Prusy to symbol obowiązkowości, spartanizmu, oszczędności, ascezyzmu, rzeczowości i rzemiosła wojennego”. Uosobieniem tych cech miał być Wilhelm Humboldt⁷¹. Organizatorzy Fundacji podkreślają, że Prusy były państwem, w którym pojęcie narodu „złożone zostało z połączenia ludu (*Volk*) oraz społeczności (*Gesellschaft*)”. Te cechy tradycji pruskiej mają być trwałym elementem w dalszym rozwoju narodu niemieckiego;

— Fundacja ma objąć całość dorobku kulturalnego Państwa Pruskiego, przejąc prawa do tego dorobku, prawa przysługujące dawniej, nieistniejącemu obecnie, Państwu Pruskiemu⁷². W myśl ustawy fundacyjnej, nowa instytucja posiada w y ł ą c z n o ś ć kompetencyjną wobec wszystkich dóbr kulturalnych byłego Państwa Pruskiego. Cele zaś polityczne Fundacji określono dewizą Spinozy: *humanes actionis non rodere, non lugare, neque detestari sed intellegere*⁷³. Prawne „dziedzictwo kulturalne państwa” określa się jako „całość uprawnień państwa do wartości majątkowych w odniesieniu do życia kulturalnego i administracji kulturalnej”⁷⁴. Najjaskrawiej cele polityczne Fundacji określić można na przykładzie jej stosunku do Berlina. „Berlin był dla pruskiego dziedzictwa kulturalnego głównym miejscem narodzin kultury, głównym podłożem oraz najbliższą ojczyzną w dobrych i złych chwilach”⁷⁵. Znaczenie międzynarodowe — zdaniem organizatorów Fundacji — zbiory berlińskie osiągnęły w XIX w., dzięki działaniu W. Humboldta. „Zbiory te świadczą o dalekowzrocznej i toleracyjnej polityce kulturalnej Państwa Pruskiego”. Berlin Zachodni miał więc być siedzibą Fundacji.

„Zadecydowały o tym trzy przesłanki: zniszczenie duchowych i społecznych podstaw niemieckiego życia w jego dotychczasowych formach; obecny stan współczesnego 'człowieka ucywilizowanego' jest niepokojący, gdyż człowiek współczesny zamyka się w ramach swego prywatnego życia i czuje się zwolniony od poszerzania współodpowiedzialności za zadania polityczne społeczności; pluralistyczne współistnienie różnych form porządku społecznego nie posiada obecnie ogólnych szerszych ram i organizacyjnie jest resortowo rozczłonkowane”⁷⁶.

Współczesna sytuacja Berlina ma więc „ułatwić Fundacji przezwyciężenie tych ujemnych zjawisk chorobowych XX w., uzewnętrznionych

⁷¹ Eberhard Kessel, *Wilhelm von Humboldt und Preussen*. PKB 1967, Bd. V, s. 25.

⁷² G. Anders, *Probleme...*, s. 11.

⁷³ C. Gussone, *Der Weg...*, s. 79.

⁷⁴ H. G. Wormit, *Nach zehn Jahren...*, s. 27.

⁷⁵ Tamże, s. 29.

⁷⁶ Tamże, s. 30.

przede wszystkim w okresie rządów nazistowskich i w okresie powojennym”⁷⁷.

b. Organizacja Fundacji.

Siedzibą Fundacji jest Berlin Zachodni. Organizatorzy, przyjmują, że miasto to jako miejsce władz Fundacji oraz jako partner w wymianie kulturalnej wewnętrznej, jak i zagranicznej sprawdziło się⁷⁸. Co więcej, stwierdza się, że Fundacja osiągnęła już „takie rozmiary i wykazuje taką dynamikę, że wymaga to nowych politycznych rozstrzygnięć. Tym bardziej że Berlin [Zach.] staje obecnie na początku nowej fazy swego rozwoju, w której znaczną rolę odegrać może inicjatywa samego Berlina [Zach.] i Federacji”⁷⁹. Dotąd skoncentrowano się na nowej organizacji pracy oraz gospodarki finansowej Fundacji oraz na zakończeniu wielkich obiektów Fundacji w dzielnicy Berlina Zachodniego, Tiergarten. Berlin [Zach.] „musi być metropolią kulturalną oraz duchowym i umysłowym pomostem między Niemcami a zagranicą, szczególnie wobec Europy Wschodniej”⁸⁰. Fundacja pomyślana jest jako instytucja federacyjna, jako płaszczyzna

„pełnej zaufania współpracy Federacji i krajów Federacji i to nie tylko w kwestiach finansowych. Fundacja jako bezpośrednia związkowa korporacja prawa publicznego nie jest zintegrowana z jakąkolwiek administracją krajową; nie bierze udziału w pracach konferencji ministrów kultury i ich gremiów w Federacji; nie należy również do administracji federalnej, nie ma bezpośredniej łączności z parlamentem Federacji. Tego rodzaju rozwiązanie organizacyjne wydaje się jednak szkodliwe, gdyż prowadzić może do zamknięcia się fundacji w sobie (*abzukapseln*)”⁸¹.

Naczelnym organem Fundacji jest Rada Fundacyjna, spełniająca funkcje władzy centralnej. Zbiera się 4 razy do roku. Federacja ma w radzie 9 głosów, a 10 głosów posiadają trzy kraje Federacji wraz z Berlinem Zachodnim. Najważniejsze funkcje Rada przełała na tzw. Komisję Referendarską⁸². Drugą władzą Fundacji jest prezydent — kurator, trzecią wła-

⁷⁷ Ferdinand Friedensburg, *Das Papen — Staatsstreich — Das Ende Preussens*. PKB 1969, Bd. VII, s. 48 oraz Wilhelm Ebel, *Das preussische im Preussischen Allgemeinen Landrecht. Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg* 1962, Bd. XII, s. 151.

⁷⁸ H. G. Wormit, *Nach zehn Jahren...*, s. 31.

⁷⁹ Tamże, s. 33.

⁸⁰ Tamże, s. 17.

⁸¹ PKB 1972, Bd. X, s. 189.

⁸² Przewodniczącymi Rady Fundacyjnej byli: minister spraw wewnętrznych RFN Ernst Benda, a od 1970 r. — Hans-Dietrich Genscher.

dzą jest Rada Doradcza, służąca przede wszystkim poradą naukową; składa się z 15 członków⁸³.

W pierwszej fazie pracy uznano, iż dla szerokiej działalności podstawowe są kwestie zabezpieczenia materialnego. Podjęto więc wielką akcję budowy obiektów dla Biblioteki Państwowej, Galerii Narodowej i Instytutu Ameryki Łacińskiej, Tajnego Archiwum Państwowego oraz nowych kompleksów dla pięciu muzeów kultury zachodniej (Muzeum Sztuki Rzemieślniczej, Gabinetu Miedziorytów, Gabinetu Rzeźb i Galerii Malarskiej, budynku dla Instytutu Muzycznego i Muzeum Instrumentów Muzycznych)⁸⁴.

Ranga Fundacji ustalona jest dwoma zakresami działania: pracą naukowo-badawczą oraz oświatową. Pracę naukowo-badawczą finansują: *Deutsche Forschungsgemeinschaft* w Bad Godesberg, Fundacja *Volkswagenwerk* w Hanowerze, Fundacja Fritz Thyssen w Kolonii oraz wiele innych pomniejszych fundacji⁸⁵. Praca oświatowa koncentruje się przede wszystkim na działalności wydawniczej, organizowaniu publicznych posiedzeń i odczytów, wystaw stałych i specjalnych (okolicznościowych), na ścisłej współpracy ze szkołami, oraz bezpośredniej pracy z dziećmi i młodzieżą⁸⁶. Pewną ilustracją zakresu prac Fundacji jest prowadzona dla jej potrzeb działalność budowlana. Oddano już do użytku nowe budynki: Gabinetu Malarstwa w Dahlem (1966 r.), Muzeum Egipskiego w Charlottenburg (1967), Galerii Narodowej (1968 r.) w Tiergarten, Muzeum Etnograficznego i Muzeum Sztuki Azji Wschodniej w Dahlem (1970 r.), Muzeum Sztuki Islamu oraz Muzeum Sztuki Indyjskiej, tamże (1971 r.). Instytutami Fundacji są: muzea państwowe (Muzeum Egipskie, Gabinet Sztuki Starożytnej, Muzeum Sztuki Islamu, Muzeum Sztuki Azji Wschodniej, Muzeum Sztuki Indyjskiej, Gabinet Rzeźby i Zbiorów Wczesnochrześcijańskich i Bizantyjskich, Galeria Malarstwa, Galeria Narodowa, Gabinet Miedziorytów, Muzeum Sztuki Rzemieślniczej, Muzeum Prehistoryczne, Biblioteka Sztuki, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Etnografii Niemiec), Biblioteka Państwowa, Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem (*Geheimes Staatsarchiv*), Magazyn Archiwalny w Getyndze

⁸³ Kuratorem Fundacji od początku jest H. G. Wormit, jego zastępcą Peter Hofmann. W skład Rady Doradczej wchodzi z urzędu dyrektor Archiwum Federalnego w Koblencji (od 1970 prezydent Archiwum).

⁸⁴ H. G. Wormit, *Arbeit und Ergebnisse*. PKB 1970, Bd. VIII, s. 9 oraz Peter Hofmann, *Der Preussische Kulturbesitz. Aufgaben und Grenzen*. PKB 1970, Bd. VIII, ss. 17, 20. Podkreśla się, że Fundacja musi tak pracować, by „mogła spełniać swe funkcje do czasu nowego uregulowania spraw zjednoczenia Niemiec”. Fundacja uważana jest tylko za powiernika (*Treuhänder*).

⁸⁵ H. G. Wormit, *Nach zehn Jahren...*, s. 25.

⁸⁶ P. Hofmann, *Der Preussische...*, s. 21.

(*Staatliches Archivlager*), Archiwum Techniki w Berlinie Zachodnim (*Feldhaus-Archiv*), Instytut Ameryki Łacińskiej, Państwowy Instytut Muzykologiczny.

2. PRUSKIE ZBIORY ARCHIWALNE

Badacze polscy zainteresowani są przede wszystkim sprawą dziedziczenia akt byłego Państwa Pruskiego. Dla tej kwestii ważna jest decyzja z 1 stycznia 1963 r., na mocy której [Zachodnio] Berlińskie Archiwum Główne w Dahlem przeszło na własność Fundacji. Archiwum temu przyznano honorowy tytuł, używany tradycyjnie od 1803 r., Tajnego Archiwum Państwowego (*Geheimes Staatsarchiv*). Archiwum to zastępczo zarządzało również aktami i archiwaliami władz byłej Rzeszy Niemieckiej. Główny jednak wysiłek wkładało w zabezpieczenie i opracowywanie akt i archiwaliów byłego Państwa Pruskiego⁸⁷. Ostatnio doszło do rozgraniczenia kompetencji tego Archiwum z Archiwum Federalnym w Koblencji. Sprawa jest o tyle istotna, że kompetencje tegoż Archiwum przecinały się z kompetencjami Archiwum Federalnego, Niemieckiego Archiwum Centralnego w Merzeburgu oraz Centralnego Archiwum Państwowego w Poczdamie⁸⁸. W 1968 r., w wyniku umowy między Fundacją a rządem krajowym w Hanowerze, Fundacja przejęła również zbiory dawnego Archiwum Państwowego w Królewcu, przechowywane obecnie w Getyndze. Zbiory te pozostawiono jednak w Państwowym Magazynie Archiwalnym w Getyndze, a rząd krajowy Dolnej Saksonii, mimo iż nie jest członkiem Fundacji, finansuje wydatki rzeczowe i personalne tegoż Magazynu⁸⁹. W roku 1969 Fundacja przejęła również Archiwum Techniki (*Feldhaus — Archiv*) w Berlinie[zach.]⁹⁰. Specjalnej uwagi wymaga również porozumienie z marca 1969 r., zawarte między prezydentem Fundacji a prezydentem Archiwum Federalnego w Koblencji. Porozumienie to użytkowało aprobatę federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁹¹. Dotyczyło ono

„jednoznacznego rozgraniczenia kompetencji między Archiwum Federalnym a Tajnym Archiwum Państwowym Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Dahlem; przez prawidłowe rozmieszczenie zasobu archiwalnego (*archivalischen Flurbereini-*

⁸⁷ G. Anders, *Probleme...*, s. 15.

seine Bestände. Boppard 1961, s. 5.

⁸⁸ Friedrich Facius, Hans Booms, Heinz Boberach, *Das Bundesarchiv und*

⁸⁹ Udo Dräger und Joachim Lehmann, *Zur Geschichte und Auflösung des Brandenburg-Preussischen Hausarchiv*. „Archivmitteilungen” H. 6/1969, s. 230.

⁹⁰ PKB 1972, Bd. IX, s. 275.

⁹¹ J. Mieck, *Bemerkungen zum Feldhaus-Archiv Berlin*. „Der Archivar” H. 3/1969 s. 283.

gung) zamierza się ustalić zasady kompetencyjne dla zasobu archiwalnego obu archiwów, celem zapobieżenia przypadkowości oraz petryfikowania zastanego również przypadkowego stanu rzeczy. W wyniku następstw wojennych zasób archiwalny byłej administracji pruskiej i Rzeszy Niemieckiej jest rozbity nie tylko między archiwami NRD i RFN, ale i między archiwami w Koblencji i w Berlinie-Dahlem. Podkreślić przy tym należy, iż ten rozdział kompetencji jako rezultat decyzji politycznej uzasadnia się elementami technicznymi, gdy zasadnicze elementy dotyczą tzw. ciągłości państwowej”⁹².

Otóż RFN uznaje siebie za kontynuatorkę i Rzeszy Niemieckiej, i Państwa Pruskiego, w przeciwieństwie od NRD, która się od tej ciągłości politycznej i prawnej odcięła. Praktyczne rezultaty stanowiska zajmowanego przez RFN znajdują swój wyraz w wielu dziedzinach życia, np. w sferze odszkodowań wojennych (*Lastenausgleichgesetz*)⁹³. W sferze archiwalnej dotyczy ono zarówno Tajnego Archiwum Państwowego w Dahlem, jak i Państwowego Magazynu Archiwalnego w Getyndze. Podział kompetencyjny między Archiwum w Dahlem a Archiwum Federalnym w Koblencji jest następujący. Archiwum Federalne ma być archiwum Rzeszy Niemieckiej, obejmującym zasób archiwalny zarówno I, II, jak III Rzeszy, czyli nawet zasób archiwalny cesarstwa austriackiego. Rezultatem tego rodzaju ujęcia jest m. in. włączenie Oddziału Archiwum Rzeszy we Frankfurcie nad Menem do Archiwum Federalnego, oraz włączenie życia naukowego współczesnych archiwistów austriackich do życia naukowego archiwistów zachodniemieckich⁹⁴. Podobna sytuacja dotyczy Archiwum Wojskowego w Kornelimünster (ostatnio we Fryburgu), które również włączono do Archiwum Federalnego⁹⁵. Jeśli Archiwum Federalne w Koblencji nie nosi nazwy „Archiwum Rzeszy” to zadecydowały o tym dwa powody:

— polityczny. Nazwa taka byłaby petryfikacją podziału państwowego współczesnego obszaru niemieckiego. Archiwum Federalne „jako Archiwum Rzeszy może funkcjonować tylko w Berlinie. RFN jest *de facto* tylko namiastką i częścią Rzeszy”⁹⁶,

⁹² Hans Booms, *Archivalienaustausch zwischen Bundesarchiv und Geheimes Staatsarchiv*. „Der Archivar” H. 1/1969, s. 100.

⁹³ Charakterystycznymi były w tym względzie obrady Parlamentu RFN nad zakresem stosowania odszkodowań wojennych dla poszczególnych grup obywateli niemieckich oraz cudzoziemców. Obrady te trwały przez całe lata, od 1957 r. począwszy.

⁹⁴ Richard Blass, *Der Verband österreichischer Archivare*. „Der Archivar” H. 3/1975, s. 545. Punktem wyjścia tego rodzaju sformułowań jest niewiara w trwałość niezależnego bytu Austrii.

⁹⁵ H. Booms, Heinz Boberach, *Das Bundesarchiv und seine Bestände*. 2. Auflage. Boppard 1968, s. 10.

⁹⁶ H. Booms, H. Boberach, *Das Bundesarchiv...*, s. 14.

— organizacyjny. Obecnie Archiwum Federalne musi spełniać funkcję archiwalną dla „namiastki Rzeszy jaką jest Federacja”⁹⁷.

Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem jest już natomiast „elementem ciągłości państwowej byłego Państwa Pruskiego przez wcielenie go do Fundacji”.

Uzasadnienia techniczne rozdziału kompetencji archiwalnej dotyczą ustalenia jednolitych zasad i metod zarządzania archiwaliami pruskimi przynajmniej w Koblencji i Berlinie-Dahlem. Na metody porządkowania archiwaliów pruskich w Poczdamie i Merzeburgu archiwistyka zachodniemiecka nie ma wpływu. Poczynione ustalenia były o tyle ważne we wzajemnych stosunkach archiwów w Dahlem i Koblencji, że Archiwum Federalne, w wyniku uchwały rządu federalnego w 1950 r. miało obowiązek objąć opieką również zbiory pruskie, a od 1954 objęło swym merytorycznym nadzorem byłe Pruskie Tajne Archiwum Państwowe w Dahlem, noszące wówczas (1954 r.) nazwę: Archiwum Główne w Berlinie-Dahlem. Całościowe ujęcie pruskiego dziedzictwa kulturalnego w formie Fundacji (od 1963 r.) prowadzić musiało w konsekwencji do zlikwidowania prowizorium w zarządzie aktami i archiwaliami pruskimi i niemieckimi. Archiwum Federalne obejmuje odtąd zasób archiwalny Rzeszy, natomiast Tajne Archiwum Państwowe w Dahlem gromadzi zasób archiwalny byłego Państwa Pruskiego. Przeprowadzono więc przemieszczenia archiwaliów między tymi dwoma archiwami — Tajne Archiwum w Dahlem przekazało do Archiwum Federalnego wszystkie archiwalia Rzeszy oraz zbiory wiążące się z jej polityką. Podobnie postąpiono z materiałami wojskowymi, tworząc w Archiwum Federalnym Oddział Archiwum Wojskowego (*Abteilung Militärarchiv in Freiburg*)⁹⁸. Archiwum Federalne przekazało do Tajnego Archiwum w Dahlem materiały swego Oddziału Wschodniego (*Ostarchiv*), o ile dotyczyły one Państwa Pruskiego, to znaczy wchodziły w zakres kompetencyjny i właściwości terytorialnej byłych archiwów państwowych we Wrocławiu, Królewcu i Szczecinie oraz — dla okresu przed 1919 r. — archiwów w Gdańsku i Poznaniu. Podkreślenia wymaga pojęcie „pruskiego wschodu” (*preussischen Osten*), gdyż wymienione porozumienie nie mówi wyraźnie o wymianie materiałów „Niemiec Środkowych”, jak określa się obecnie NRD. Archiwalia proveniencji pruskiej przekazano więc do Tajnego Archiwum w Berlinie-Dahlem, za wyjątkiem archiwaliów wojskowych pruskich sił zbrojnych od 1867 r., które pozostawiono w Archiwum Wojskowym we Fryburgu⁹⁹. Lata 1970 -

⁹⁷ Georg Winter, *Das Bundesarchiv*. „Der Archivar” H. 3/1957, s. 241.

⁹⁸ Sabine Preuss, *Veränderungen im Bereich der Nachlässe des Geheimen Staatsarchiv*. „Der Archivar” H. 3/1972, s. 298.

⁹⁹ H. Booms, *Archivalienaustausch . . .*, s. 101.

- 1972 przyniosły dalsze rozwiązania. Skoncentrowano się na spuściznach, przechowywanych w Archiwum Wojskowym we Fryburgu oraz przekazanych w latach pięćdziesiątych przez Stany Zjednoczone lub też zakupionych z rąk prywatnych¹⁰⁰. W Tajnym Archiwum w Dahlem spuścizny te stanowią tzw. Repozyturę 92. Tym sposobem w Dahlem znalazły się 22 spuścizny różnych wojskowych (generalów, pułkowników, a nawet króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III). Archiwum w Dahlem natomiast przekazało Archiwum Federalnemu 7 spuścizn. Podkreśla się, że pozwalają one uzupełnić luki w zasobie zniszczonego byłego Archiwum Wojskowego w Poczdamie i pozwolą na dalsze opracowywanie historii wojskowości pruskiej. Uważa się, iż Tajne Archiwum Państwowe Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w ramach Fundacji stanowi „centralny instytut naukowo-badawczy dla zachowania i badania źródeł do historii pruskiej”¹⁰¹.

Problematykę Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego z polskiego punktu widzenia ujmować należy jako:

— dalszy ciąg wysiłków zmierzających do „rehabilitacji państwa pruskiego”,

— próbę cementowania tzw. pruskiego ośrodka politycznego w RFN w walce wewnętrzznopolitycznej,

— swoistego rodzaju przygotowywanie tzw. agresji prawnej, opartej na zasadzie ciągłości prawnej i państwowej RFN w stosunku do dotychczasowych organizacji państwowych Niemiec,

— ratowanie, przy pomocy korporacji prawa publicznego, zasobów kulturalnych, w tym i archiwaliów, przed ewentualną ich ekstradycją drogą przeniesienia prawa własności (posiadania i administracji) z państwa na innego dysponenta.

Dla dalszego rozwoju tej problematyki istotne wydaje się oświadczenie ówczesnego kanclerza RFN W. Brandta złożone przed Sejmem Federalnym w dniu 18 stycznia 1973 r., który sygnalizuje konieczność przekształcenia Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w „Fundację Narodową Niemiec”. Realizacja tego postulatu byłaby dla spraw dziedziczenia akt pruskich brzemienem w skutki¹⁰².

¹⁰⁰ S. Preuss, *Veränderungen...*, s. 300.

¹⁰¹ Hans Georg Wormit, *Der Preussische Kulturbesitz im Jahr 1967*. PKB 1967, Bd. V, s. 9.

¹⁰² Cytowane w tej mierze oświadczenie byłego kanclerza W. Brandta brzmi: „Es würden sich, wie ich meine, viele Träume erfüllen, wenn eines Tages öffentliche und private Anstrengungen zur Förderung der Künste in eine Deutsche Nationalstiftung münden könnten. Ansätze dazu böte die Stiftung Preussischer Kulturbesitz, an der neben dem Bund Bundesländer beteiligt sind”. PKB 1972, Bd. X, s. 321. Również archiwiści zachodnioniemieccy uznali, iż erygowanie Fundacji Narodowej Niemiec spowoduje konieczność opracowania nowej ustawy o archiwach („Der Archivar” H. 2/1973, s. 362).